

Nowa, pokapitalistyczna rzeczywistość charakteryzuje się również koniecznością i nieuchronnością ponadnarodowych działań. Jak pisze Autor „żaden bank centralny nie kontroluje już przepływu pieniądza.” (ibidem: 119). Dzieje się tak dlatego, że duże znaczenie dla strategii finansowej mają, obok kontroli stóp procentowych, działania polityczne, również w wymiarze międzynarodowym. Suma pieniądza pozostającego poza kontrolą dowolnego banku centralnego, a więc pieniądza na giełdach światowych, jest wielokrotnie wyższa od narodowych potrzeb finansowych. Stąd przywołuje Drucker stare powiedzenie, że pieniądze nie mają ojczyzny.

Ojczyzny nie mają również informacje, a niezwykle pomocne są w tym środki masowego przekazu. Powszechna dostępność do informacji: serwisów informacyjnych, relacji z wydarzeń kulturalnych i sportowych, filmów i wreszcie reklam sprawia, że zagrożona zostaje integralność kultur narodowych. Autor dostrzega więc potrzebę powrotu grup etnicznych i działań w ramach społeczności lokalnych. Wyzwaniem dla społeczeństwa pokapitalistycznego jest zwalczanie międzynarodowego terroryzmu oraz kontrola zbrojeń. Niezwykle istotne jest też współdziałanie w zakresie ochrony środowiska. Istnieje zdaniem Autora konieczność powołania ponadnarodowych instytucji, które „mogą – a w rzeczywistości muszą – podejmować decyzje i działania w bardzo wielu obszarach, naruszając granice suwerenności i bezpośrednio kontrolując obywateli i organizacje wewnątrz narodu. Tego typu decyzje zepchną na bok naród lub zamienią go w agenta ponadnarodowych instytucji.” (ibidem: 121).

Peter Drucker używa języka, który jest wprawdzie zrozumiały i udaje mu się przedstawić czytelnikowi swoją myśl, nie pozbawiony jest jednak wieloznaczności. Myślę tu zwłaszcza o terminach takich jak klasa czy archaiczny już podział na pracę fizyczną i umysłową. Terminy te posiadają ustalony sens i nie są same w sobie wieloznaczne, w lepszy lub gorszy sposób odpowiadają rzeczywistości, Autorowi brakuje jednak konsekwencji w stosowaniu ich w tym samym znaczeniu w tych miejscach, gdzie wymaga tego myśl zawarta w danym sformułowaniu. Należy zwrócić uwagę również na fakt, iż zadanie, które podjął amerykański uczone – prognozowanie przyszłego stanu społeczeństwa globalnego – jest samo w sobie niełatwe. Potrzeba do tego przede wszystkim rzetelnej diagnozy obecnego stanu rzeczy oraz szerokich odniesień historycznych. Drucker nie stawia swych tez w oderwaniu od rzeczywistości, nie przyjmuje też perspektywy ahistorycznej, dominuje u niego jednak spojrzenie nacechowane koniecznością dopasowania odpowiednich faktów do koncepcji teoretycznej przyjętej przy formułowaniu problemu badawczego i późniejszej jego konceptualizacji.

Trudno powiedzieć czy *Spółczesność pokapitalistyczna* spełni w przyszłości przypisaną przez Autora rolę podsumowania dokonujących się przeobrażeń. Z całą pewnością tezy wyrażone w tej książce warte są zastanowienia. Choćby dlatego, że nie ulega Drucker modom. Więcej, jest w pewnym sensie odosobniony w swoich sądach i niemodny wręcz. Ponadto, zawarte są tu wnikliwe analizy zjawisk i procesów współczesnego świata, dokonane bez natrętnej ideologii i z pozycji praktyka.

Stawomir Banaszak

Edward Hajduk, *Układy społeczne i ich funkcje socjalizacyjne (zarys problemów)*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1999, ss. 145.

Edward Hajduk już po raz trzeci w swoich publikacjach książkowych¹ podnosi ważki z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia problem aktualizacji procesu usamodzielniania dzieci i młodzieży w społeczeństwie polskim, z jednej strony zorientowanym w tych procesach na pielęgnowanie i przekaz kolejnym pokoleniom, wartości tradycyjnych, z drugiej zaś, ulegając prze-

¹ E. Hajduk, *Struktura społeczna a socjalizacja. Zarys punktu widzenia*, Zielona Góra 1990; E. Hajduk, *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996.

możnym wpływem kultury euroamerykańskiej, w znacznej mierze modyfikującym owe tradycyjne wartości i utrwalone w rodzimej kulturze wzory ich chronienia.

Sytuacja taka tworzy rzecz jasna określone napięcia w dynamice i ogólnym obrazie przebiegu procesów socjalizacyjnych lokowanych zarówno w wymiarze ogólnospołecznym (w makroorganizacji życia społecznego), w wymiarze regionalnym i lokalnym, (zaburzenia w mechanizmach integracyjnych a zwłaszcza funkcjonowania kontroli społecznej), w wymiarze instytucjonalnym i grupowym (np. rodzinnym) oraz w wymiarze podmiotowym – biograficznym. Sytuacja taka wpływa również na kształtowanie się dynamiki życia społecznego współokreślając mechanizmy integrujące je i dezintegrujące, utralające aksjologiczne i organizacyjne podstawy ładu społecznego względnie modyfikując je bądź oddziaływując na nie destrukcyjnie.

Z konsekwencją godną uznania Autor kontynuuje i rozwija twórczo socjopedagogiczną teorię procesów socjalizacyjnych, nawiązując do znacznego w tym względzie dorobku rodzimego i obcego, diagnozując ich aktualny obraz w złożonej, dynamicznie przekształcającej się współczesności polskiej. Recenzowana praca, opublikowana w 1999 roku przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe w Zielonej Górze, składa się z pięciu dopełniających się swymi treściami rozdziałów, z których pierwszy i piąty poświęcone zostały charakterystyce procesów socjalizacyjnych, tak jak prezentują je one w świetle aktualnych diagnoz, natomiast drugi, trzeci i czwarty ukazaniu podstawowych, społeczno-kulturowych układów wyznaczających postać, dynamikę i efekty owych procesów.

Jak wspomniano Autor recenzowanej pracy, podjął i zrealizował w znacznej mierze, zadanie uporządkowania zarówno podstawowych aspektów ujmowania i analizy szeroko pojętych procesów socjalizacyjnych, ze szczególnym wyeksponowaniem ich socjopedagogicznej wizji i interpretacji (nawiązując do narastającego lawinowo dorobku rodzimego i obcego), jak i słabiej opracowanej teoretycznie i zoperacjonalizowanej metodologicznie problematyki społecznych układów wyznaczających i różnicujących przebieg i efekty tego procesu.

Pierwsze z podniesionych przez Autora zagadnień zyskało w pracy znaczące dopełnienie o zarys socjopedagogicznej teorii procesu socjalizacji jako procesu orientującego osoby społeczne ku aktywności pomocowej (spolegliwej), konsekwentnie ujawniającej zachowania opiekuńcze, wymagające niezbędnych ku temu kompetencji podmiotowych z zarazem orientującego je ku podmiotowej realizacji jednego z wielu scenariuszy biograficznych jako całościowej formy czy postaci uczestnictwa społecznego jednostek.

Autor recenzowanej pracy, rozumiejąc pod pojęciem układu społecznego: „...zbiór grup społecznych i instytucji upowszechniających taki sam wzór przebiegu życia jednostki (lub taki sam styl życia), wprowadzających ją w te same lub podobne systemy kultury, stosujących te same miary udanego życia, takie same standardy sukcesu, generowane przez taką samą hierarchię wartości podstawowych” (s. 48) wyróżnił wśród nich cztery układy społeczne, z których każdy inaczej kształtuje przebieg i efekty procesu socjalizacji aktualizującego się w postaci zróżnicowanych stylów życia, czy doświadczania przez jednostki zróżnicowanych wzorów społecznego ich uczestnictwa w spełnianym się cyklu ich życia.

Przełamując tradycyjny sposób widzenia roli czynnika środowiskowego w kształtowaniu stylu i przebiegu życia (czynnika określanego mianem typowego środowiska lokalnego) wiodący w tym względzie układ społeczno-kulturowy określa Autor mianem *promocyjnego*, jako takiego który generuje typowy dla danej postaci makrostruktury obraz przebiegu życia. Układ taki tworzą przede wszystkim standardowe dla naszego społeczeństwa szkoły oraz instytucje władzy ideologicznej, politycznej i administracyjnej. Struktury owego układu uruchamiają więc proces socjalizacji petryfikujący elementy kultury symbolicznej (wiedza, wartości, wzory, modele), poprzez pokolenia, integrując tym samym społeczeństwo wokół realizacji tak uwspólnionych celów i pielęgnowania tak utrwalanych wartości, integrujących je i sytuujących u podstaw ładu społecznego społeczeństwa państwowego czy globalnego.

Układem wspierającym czy wspomagającym ten pierwszy są grupy i instytucje, które zostały zobligowane (np. prawnie bądź zwyczajowo) do wspierania jego aktywności socjalizacyjnej bądź same z własnej inicjatywy deklarują gotowość świadczenia mu pomocy.

Autor nie określa bliżej rodzaju takich grup i instytucji wskazując jedynie na ich funkcje wspomagające układ pierwszy, ujawniane w rodzinach uczniów, środkach masowego przekazu, instytucjach kultu religijnego, organizacjach młodzieżowych itp. Zarówno te pierwsze, jak i pozostałe ujawniają zróżnicowane orientacje aksjologiczne, eksponując rozmaite koncepcje i wzory osobowe wspomagając bądź osłabiając układ promocyjny, propagując i utrwalając rozliczne od-

miany wzoru człowieka dobrego, społecznego, pomagającego innym, także twórczego, współuczestniczącego w organizacji życia społecznego i utrwalającego istniejący ład. Jeśli zasadniczą funkcją układu pierwszego jest promocja jednostki (według przyjętych w tym układzie kryteriów i służących jej środków), to funkcją wyróżniającą układ drugi jest tworzenie podstaw utrzymania ładu społecznego poprzez unifikację składników kultury symbolicznej (s. 125).

Z kolei trzeci z wyróżnionych przez Autora układów socjalizujących – określony jako alternatywny wobec poprzednich „...współdziała z promocyjnym jednak jest też w stosunku do niego konkurencyjny” (s. 58). Jego społecznym zadaniem jest wprowadzanie poddanych jego oddziaływaniu socjalizacyjnemu kategorii dzieci i młodzieży w takie dziedziny kultury i aktywności społecznej, jak: sport i rozrywka. Do pierwszej z nich wiedzy uczestnictwo w działalności szkół sportowych, organizacji sportowych, obozów, klubów, imprez sportowych, itp., do drugiej zaś uczestnictwo w działalności szkół artystycznych, estrad, imprez kulturalnych, itp.

Przebieg życia osób poddanych socjalizacji w tym układzie (zróżnicowanym co do treści i form), wzorowany jest odmiennie od kreowanego w układzie promującym i wspierającym go. Jest on w znacznym stopniu zindywidualizowany, wszakże posiada wspólne dla wybierających go osób właściwości, przyczyniające się do integracji makroukładu społecznego, jego ewolucji dynamiki i zmiany.

Wreszcie czwarty z rozpatrywanych w pracy układów socjalizacyjnych określa Autor mianem opozycyjnego (wobec wyżej wskazanych). Jest to układ stworzony przez grupy kwalifikowane do tzw. subkultur młodzieżowych, grupy przestępcze, bandy czy gangi młodzieżowe. Zasadniczą funkcją owego układu jest ograniczenie siły i zakresu oddziaływania socjalizacyjnego przede wszystkim układu promującego, i jak stwierdza to Autor (s. 74) „...i instytucje tego układu doświadczają bezpośrednio negatywnych następstw działalności grup układu opozycyjnego”.

Układ ten socjalizuje poddane jego oddziaływaniom jednostki w kierunku unifikacji wybranych wartości (zgodność poglądów) i wzorów aktywności (konformizm zachowań), oraz nietolerancji odmienności. W zasadzie, co podkreśla Autor opracowania, nie przygotowuje on do wyboru określonego wzoru przebiegu życia, raczej kształtuje określony styl życia, tworzy aktualne sytuacje, jest formą chwiejnej lecz akceptowanej w tym układzie „stabilizacji życiowej”.

Socjalizacyjne funkcjonowanie wyżej wymienionych układów społecznego uczestnictwa jednostek, zostało poddane wnikliwej analizie w III i IV rozdziale pracy. Ukazuje w nich Autor automechanizmy funkcjonowania owych układów, ilustrując je materiałem faktograficznym, obrazującym kondycję socjalizacyjną współczesnego społeczeństwa polskiego, formułując na wstępie problem warunków zintegrowanego bądź rozbieżnego oddziaływania struktur owych układów w procesie socjalizacyjnego ich oddziaływania na jednostki i ich kategorie. Problem ten rozpatrywany jest w kontekście wyróżnionego i zaakceptowanego przez Autora typu społeczeństwa globalnego, określanego mianem „społeczeństwa wyboru” i przeciwstawionego „społeczeństwu losu” (s. 78).

Wyróżniony typ społeczeństwa, jeśli ma funkcjonować socjalizacyjnie w sposób zintegrowany winno, realizować wspólny dla większości jego struktur ideał czy wzór „człowieka dobrego”, to znaczy takiego, który zgodnie z funkcjonującymi w takim społeczeństwie standardami ewaluacyjnymi odpowiada im w mniejszym bądź większym stopniu. W większości struktur społeczeństwa globalnego człowiek dobry identyfikowany jest według kilku dopełniających się kryteriów. W rozdziale trzecim i czwartym pracy znajdujemy w miarę wyczerpujący i zilustrowany przykładami opis mechanizmów kreowania kryteriów i nacisków socjalizacyjnych w kierunku realizacji owego postulowanego wzoru czy ideału osobowego.

Końcowe fragmenty recenzowanej pracy poświęca Autor rozważaniom dotyczącym integracyjnej funkcji procesów socjalizacyjnych w wymiarze ogólnospołecznym, roli procesów socjalizacyjnych w kształtowaniu i utrwalaniu ładu społecznego konstatując piętrzące się trudności w jednoznacznym określeniu obrazów owych zależności.

Rozważenie znaczenia mechanizmu socjalizacyjnego w formowaniu i petryfikowaniu ładu społecznego, co zostało w pracy dostatecznie podkreślone wydaje się być zadaniem obwarowanym dalszymi penetracjami badawczymi, wymagającymi znacznego zgromadzenia materiału faktograficznego, ukazującego owe wzajemne związki i udział w nich także takich mechanizmów, jak: kontroli społecznej, dyfuzji kulturowej, innowacyjności oraz technologii osiągania celów i rozwiązywania problemów społecznych (mechanizmy reżimu technologicznego i organizacyjnego).

Jak wspomniano na wstępie, recenzowana praca jest twórczą kontynuacją i rozwinięciem zagadnień podnoszonych przez Autora w jego wcześniejszych publikacjach. Stanowi ona ich istotne dopełnienie zwłaszcza w warstwie diagnostycznej, która w zasadniczej mierze uzasadnia formułowane w niej tezy, ukazujące społeczne uwarunkowania i odniesienia procesów socjalizacyjnych dzieci i młodzieży, aktualizujących się w warunkach doświadczania przez polskie społeczeństwo historycznej, cywilizacyjnej zmiany. W parze z zachodzeniem owego procesu w społeczeństwie polskim obserwuje się podejmowanie, na szeroką skalę, działań czy przedsięwzięć zmierzających do utrwalania czy konserwowania w nim tych składników rodzimej kultury, które przesadzają o jego tradycyjnym wzorze i odmienności wobec społeczeństw europejskiego kręgu kulturowego.

Specyficzna dla współczesnego społeczeństwa polskiego dynamika czynników socjalizacyjnych, niedostatecznie jeszcze zdiagnozowanych, sprawia iż określenie tego:

- na ile efekty tych procesów, w skali masowej, zmierzają w kierunku utrwalania i na jakich podstawach ładu społecznego (identyfikowania jednostek z tradycyjnymi czy nowo tworzonymi wartościami i odpowiadającymi im strukturami),
- a na ile wyposażają one jednostki i ich kategorie w jakie kompetencje (zniewalające je do kontynuacji utrwalonych tradycją systemów wartości i wzorów ich chronienia, czy też umożliwiających dokonywanie nieskrępowanych tradycją ich wyborów i konstrukcję) jest kwestią złożoną. Dylemat ten towarzyszy rozważaniom Autora także w końcowej syntezie zarysowanej w pracy koncepcji teoretycznej i diagnozie współczesnego społeczeństwa polskiego jako makroukładu, dynamicznie przekształcającego się i kreującego nowe jakościowe subukłady socjalizacji dzieci i młodzieży.

Samo postawienie tego zagadnienia jest inspirujące poznawczo, a autorska próba jego rozwiązania wpisuje się w rozwój wieloaspektowej teorii socjalizacji jako niekwestionowane osiągnięcie wnoszące do rozwijanej w Polsce od lat dwudziestych obecnego stulecia, teorii socjalizacyjnego funkcjonowania struktur społecznych kilka nowych elementów.

Jak wiadomo pierwszym w Polsce, w miarę kompletnym rozwiązaniem problemu wychowawczego (socjalizacyjnego) funkcjonowania struktur społecznych, była Znanieckiego teoria społecznych kręgów wychowania przedstawiona w pierwszym tomie *Socjologii wychowania*.

Po wojnie, zagadnienie to było przedmiotem rozważań i konstruowanych teorii społecznych czynników wychowania-socjalizacji zarówno przez klasyków polskiej socjologii wychowania (Rybickiego, Chałasińskiego, Szczepańskiego czy Kowalskiego), jak i kontynuatorów ich dorobku (Chmielnickiego, Woskowskiego, Przecławskiego, Jerschiny, Włodarka, Toporkiewicza, Dyonizjaka, Gołębińskiego i innych). Oryginalny wkład do rozwoju socjologicznej teorii społecznych struktur wychowania wnieśli także Szmatka, Turowski, Winclawski czy Borowicz.

E. Hajduk nawiązując do owego dorobku, zwłaszcza do Znanieckiego koncepcji społecznych kręgów wychowania, i jego koncepcji społeczeństwa jako struktury zintegrowanej przez grupy dominujące nad innymi (politycznie, administracyjnie, ideologicznie, organizacyjnie, ekonomicznie, itp.) (patrz: Znanieckiego *Modern Nationalities* z 1952 r.), wyróżnia cztery różnicujące się w swoim socjalizacyjnym funkcjonowaniu układy społeczne. Jak już wspomniano, klasyfikuje je nie ze względu na ich usytuowanie w przestrzeni społeczno-geograficznej (środowiskowej), co raczej ze względu na charakter uruchamianych przez nie procesów socjalizacyjnych:

- promujących jednostki w ich społecznej alokacji (w toku spełniania się ich biografii społecznych),
- wspierających ową postać i dynamikę ich uczestnictwa społecznego,
- sytuujących je w opozycji wobec układu dominującego w strukturze i organizacji życia ogólnospołecznego,
- kształtujących kompetencje umożliwiające jednostkom doświadczanie i kreowanie alternatywnych wobec standardowego form ich uczestnictwa społecznego.

Zreferowana w pracy koncepcja w sposób oryginalny, wobec proponowanych w rodzimej socjologii wychowania, rozwiązuje problem standaryzacji procesów socjalizacyjnych, lokując je nie tylko w skali mikro i mezostruktur, co przede wszystkim w wymiarze makrostruktury społecznej, przydając utrwalonemu w polskiej literaturze zagadnienia pojęciu: społeczeństwa wychowującego, nową interpretację i nowe, wobec pomysłu Znanieckiego, znaczenie.

Wskazuje w niej Autor także na biograficzną funkcję analizowanych procesów socjalizacyjnych nie tylko standaryzujących owe biografie co przyczyniających się również do formowania i wyłaniania się wśród nich biografii nietypowych, alternatywnych, nawiązując tym samym i do-

pełniąc nią rozwijaną przez Znanieckiego i później Szczepańskiego (także Kowalskiego), socjologiczną koncepcję osobowości i osób społecznych.

Podkreślane w recenzji walory pracy E. Hajduka skłaniać mogą osoby uprawiające socjologiczną teorię wychowania (a także i pedagogów – zwłaszcza społecznych) do jej lektury, w trakcie której rodzić się mogą także rozmaite wątpliwości i sugestie dotyczące zarówno poszczególnych sformułowanych w pracy tez, jak i prezentowanej w niej koncepcji. Wszakże wzbudzenie wśród jej potencjalnych czytelników refleksji i ewentualnie dyskusji nad autorską koncepcją ukazania kondycji współczesnego społeczeństwa polskiego i mechanizmów jego socjalizacyjnego funkcjonowania, stanowić może znaczącą inspirację rozwoju i rekonstrukcji socjologicznej, socjopedagogicznej teorii oraz badań owych procesów i społeczno-kulturowych czynników ich aktualizacji, tak jak kształtują się one w dynamicznie przekształcającej się rzeczywistości polskiej.

Jerzy Modrzewski

Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej, pod red. Jolanty Miluskiej i Pawła Boskiego, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1999, ss. 258.

Problematyka męskości – kobiecości obecna na szeroką skalę w debatach politycznych (debata sejmowa nad projektem poselskim Ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn z 04.03.99) oraz publicystycznych („Gazeta Wyborcza” czerwiec, lipiec, 1999), a także w dyskusjach towarzyszących wciąż domaga się nowych, rzetelnych opracowań naukowych, które pozwolą w świetle faktów spojrzeć na wzbudzające emocje zagadnienia różnic płciowych. Zbiór jedenastu artykułów zebranych pod wspólnym tytułem *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej* przyjąć może z pomocą tym wszystkim, którzy w dyskusji wokół płci chcą porzucić płaszczyznę ideologicznych sporów na rzecz rozważań naukowych.

Już sam porządek prezentacji zagadnień zdradza dbałość Redaktorów o komfort Czytelnika w odbiorze lektury. Trzy pierwsze artykuły stanowią bowiem wnikliwą (i udaną) próbę uporządkowania obszernej i niekiedy zawiłej problematyki męskości – kobiecości. Pełnią one tym samym rolę swoistych drogowskazów umożliwiających Czytelnikowi poruszanie się po prezentowanych w książce obszarach.

Pierwszy artykuł – autorstwa J. Miluskiej i P. Boskiego zatytułowany *Męskość – Kobiecość: zarys i poziomy analizy problematyki* – stanowi prezentację podstawowych rozróżnień pojęciowych i poziomów analizy zagadnień związanych z płcią. Zaproponowany przez Autorów schemat pozwala Czytelnikowi przyjrzeć się problematyce męskości – kobiecości z perspektywy biologicznej oraz kulturowej, a także z perspektywy indywidualnej – zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej wobec podmiotu. Na szczególną uwagę zasługuje spostrzeżenie Autorów dotyczące wpływu zgodności płci biologicznej i płciowego wymiaru kulturowego na adaptacyjność i samorealizację jednostki. I tak należy oczekiwać, iż: lepiej jest być kobietą w kulturze kobiecej bądź mężczyzną w kulturze męskiej. W sytuacji rozbieżności własnej płci i typu kultury wysiłek adaptacyjny i trudności samorealizacji mogą okazać się większe.

Kolejnym rozdziałem o charakterze syntetycznym jest artykuł J. Miluskiej zatytułowany *Przyczyny różnic płciowych. Dylematy i rozstrzygnięcia*. Podjęta zostaje w nim próba rozstrzygnięcia sporu o udział Natury i Kultury w tworzeniu różnic płciowych. Prezentację własnego stanowiska Autorka poprzedza przedstawieniem argumentów na rzecz esencjalizmu biologicznego (uznającego biologiczne uwarunkowania różnic płciowych) i konstruktywizmu społecznego (proponującego społeczno-kulturowe wyjaśnienia owych różnic), a także przytoczeniem dowodów krytycznych wobec obu tych stanowisk. Powyższe propozycje wyjaśnień natury różnic między kobietami i mężczyznami Autorka wzbogaca o perspektywę psychologiczną. Z perspektywy tej wpływ determinant biologicznych i społecznych nie jest kwestionowany, ukazana jest natomiast rola jednostki w aktywnym kreowaniu różnic płciowych poprzez czynniki poznawcze i autoprezentację.